

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie w przysyłce pocztową 3 zł. Dla odbierających bezpośrednio miesięc 10 groszy. Księgo czechowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Czestochowa, ul. Pałacy Marji 52. Tel. 245. Skrytka pocztowa 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie a w wyjątkach świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamy nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najdłuższe ogł. drobne 1.50zł. Ogłoszenia zamieszczonej matrymonialas 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. P. Marji 26. Tel. nr. 50.

Niemcy w Chinach

Niemcy przed wojną rozwijały na Dalekim Wschodzie energiczną akcję nietylko handlowo-gospodarczą ale i polityczną. Obecnie, nie posiadając już tam ani punktów oparcia, ani wpływów politycznych, kontynuują Niemcy, w Chinach zwłaszcza swą działalność gospodarczą, starając się gorąco o rozwinięcie jej, przyczem nie przeceniają również i momentów propagandystycznych, wykorzystując w sytuacji obecnej wobec ludności swą neutralność i podkreślając ją jako zżyłość i bezinteresowność polityczną Rzeszy Niemieckiej.

Interesujące wskazówki i dane w tym kierunku zawiera raport zesłany roczny Stowarzyszenia, zajmującego się badaniem kwestii Dalekiego Wschodu — Ostasiatischer Verein Hamburgu-Bremeni. Raport ten jest materiałem z pierwszej ręki, który pozwala ocenić dokładnie i obiektywnie rolę i zadania Niemców w Chinach.

Oto co określa w raporcie swym Ostasiatischer Verein, jako rolę „germanizmu na Dalekim Wschodzie”.

„Siedem lat usilnej pracy dowiodły żywotności i germanizmu na Wschodzie i południowym wschodzie kontynentu azjatyckiego i ujawniły nieodpartą jego wolę do od budowania z powrotem ekonomicznej pozycji Niemiec, zrujnowanej w ciągu wojny. Dzisiaj można już stwierdzić na podstawie tego, co zo stało zrobione, że wszędzie wzniesiono fundamenty, na których może się śmiało i mocno oprzeć dalsza praca i działalność. Tak więc wszędzie, z wyjątkiem Indochin francuskich, pracują z powodem inżynierowie i kupcy niemieccy nad przywróceniem i odzyskaniem dawnych rynków zbytu dla Niemiec, oraz źródeł surowców”.

„Ogólna liczba Niemców, osiadłych na Dalekim Wschodzie, wynosi: w Chinach—3,200, w Japonji—800, na Filipinach—450, w Indjach Niderlandzkich—4,000, w Sjamie—100, na półwyspie Malajskim—80. Cyfry te są imponujące, lecz wartość i doniosłość pracy oceniał tu trzeba nie liczbą, ale wartością ludzi i organizacji. Nigdzie nie ograniczali się Niemcy do prowadzenia przedsięwzięć i akcji wyłącznie ekonomicznego charakteru. Wszędzie i często kosztem dużych ofiar finansowych zakładali instytucje i organizacje, których celem jest promowanie sportu, akcja oświatowa społeczna, kulturalna. W Mukdenie Tienne-Tsinie, w Pekinie, Szanghaju Kantonie, Tsing-Tao, równie jak w Kobe i w Jokohamie istnieją szkoły niemieckie. Prawie wszędzie istnieją też kluby, stowarzyszenia, ochronki niemieckie. Ale wszystko to, co już zostało zrobione nie wystarczy jeszcze i należy poczynić wielkie wysiłki w przyszłości, aby zapewnić germanizacji na Dalekim Wschodzie solidną i mocną pozycję”.

W dalszych uwagach raportu „Ostasiatischer Verein” kładzie na cisk na konieczność wydanej pomocy finansowej ze strony Rządu Rzeszy na cele szkolnictwa niemieckiego na Daleku i w (schodzie); ocenijając wysokość tej pomocy finansowej na 15—20 milionów marek rocznie. Również domaga się o pomocy ze strony kół przemysłowych i handlowych w Rzeszy, które winny zdaniem Vereinu popierać przedsiębiorstwa i organizacje niemieckie na Dalekim Wschodzie czynnie, udzielając im nietylko pomocy moralnej i finansowej, lecz

również starając się o to, aby kierownikami filij azjatyckich, należących do niemieckich zakładów handlowych i przemysłowych, byli Niemcy, a nie, jak to często obecnie się zdarza, cudzoziemcy—Anglicy, Amerykanie, Holendrzy.
W raporcie nie pominięto oczywiście milczeniem kwestji prasy i ośrodków informacyjno-prasowych na Dalekim Wschodzie. „Ostasiatischer Verein” sądzi, że jest rzeczą niezbędną założenie w Chinach wla snej agencji radio-telegraficznej, która by nie była zależna od obcych wpływów, częstokroć szkodliwych dla interesów germanizmu. Wreszcie zarzucają autorzy raportu krótkowidztwo Ministerjum Spraw Za-

granicznych Rzeszy które nie udzie la należnej uwagi sprawom Dalekiego Wschodu, a przeciwie jak piszą: „Sprawy Dalekiego Wschodu mają pod względem ekonomicznym i politycznym doniosłe znaczenie dla Niemiec już dzisiaj a zwłaszcza w przyszłości”.

Widać jasno z powyższych wywodów, iż Niemcy odbudowują cały po cału swą pozycję na Dalekim Wschodzie, koncentrując swe wysiłki w warunkach obecnych na polu działalności ekonomicznej; nie zaniedbując jednakże przygotowywania sobie terenów dla szerszej akcji, co obecna ich neutralność ułatwia im pod każdym względem.
P. A. P.

Projekt pożyczki taryf kolejowych

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła

Warszawa. — Projekt pożyczki taryf osobowej na P. K. P., opracowany przez ministerstwo komunikacji jeszcze w z. r., znajduje się nadal w komitecie ekonomicznym ministrów, który nie powziął do tychczas ostatecznej decyzji.
Projekt przewiduje pożyczkę taryf osobowej o około 20 procent, przyczem na krótkich przestrzeniach pożyczka byłaby większa, na dłuższych mniejsza. Taryfa w komunikacji podmiejskiej pozostałaby niezmienną.

Czynnikami miarodajnie starają się w związku z zatwierdzeniem pożyczki głównie o to, aby nie wprowadza no jej w okresie przednowka.

Oprócz pożyczki taryf osobowej, przewidziana jest też pożyczka taryf towarowej, która jednak jest na dalszym planie i aktualna stanie się dopiero pod jesień b. r.

Właściwie zostanie zrewidowana taryfa dla wszystkich towarów, wskutek czego niektóre pozycje, zależnie od konjunktury, będą podwyższone, inne obniżone.

NIEMIECKIE ALARMY WOJENNE

Fantastyczne przepowiednie nowej wojny światowej

Berlin. W alarmującej korespondencji z Białogrodu „Vossische Zeitung” maluje wojenne nastroje na Bałkanie. Tematem rozmów w całej Jugosławji — pisze dziennik — jest przyszła wojna z Włochami. Również w Albanji ludność oczekuje je z godziny na godzinę wybuchu wojny.
Komitadżowie bułgarscy ostrzą swoje noże do krwawego tańca w Macedonji. Pod przewodnictwem o ficerów rezerwy przygotowują prze wrót celem usunięcia premiera bułgarskiego Ljapczewa, szukającego zbliżenia do Jugosławji i wysunięcia b. premiera Cankowa, gotowego z Włochami zaatakować Jugosła-

wię. Mussolini — czytamy dalej — koncentruje swą uwagę na Macedonji, ponieważ tędy prowadzi droga zwycięskiego faszystu na Bliskim Wschodzie.

Kociol bałkański jest więc znowu bliskim eksplozji. Uzbrojone irredentystyczne organizacje węgierskie oczekują tylko na sygnał, żeby wpadł do Czechostowacji, Rumunji i Jugosławji. Jeśli to nastąpi, wówczas — zdaniem dziennika nie mieckiego — Rosja wmaszeruje do Besarabji i zaatakuje Polskę, Francja zaś wypowie wojnę. Włochom i nowa wojna światowa przyjdzie tak samo niespodziewanie, jak w roku 1914.

Przymierze polsko-francuskie trwa nadal

Pogłoski o oziębieniu stosunków polsko-francuskich są fantazją

Berlin. Katolicka „Germania” w dłuższej depeszy swego korespondenta warszawskiego omawia znaczenie podróży ministra Zaleskiego do Rzymu.

Korespondent przyznaje, że podróż ministra Zaleskiego posiada charakter zdecydowanie polityczny, stwierdza jednak równocześnie, że wszelkie kombinacje polityczne na temat tej podróży są mylne i fantastyczne.

Zasadniczym pytaniem jest, z kądrej strony wyszła inicjatywa do tej wizyty. Korespondent podkreśla tu, że inicjatywa wyszła od Mussoliniego go. Spotkanie ministra Zaleskiego z Mussolinim jest tembardziej zrozumiałe ze względu na stosunki między obu mężami stanu, w czasie, kiedy Zaleski był jeszcze postem w Rzymie.

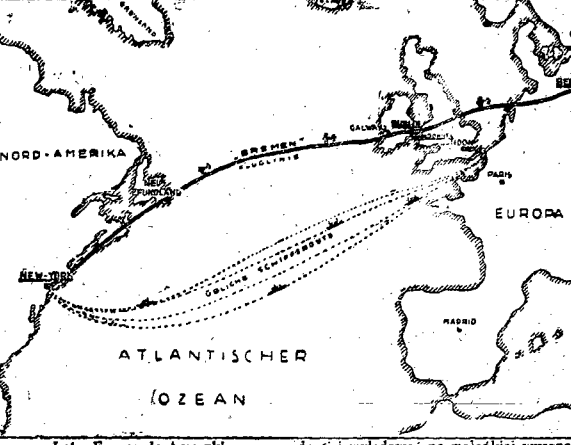
Korespondent uważa za rzecz bardzo niżej prawdopodobną, że w rozmowie między ministrem Zaleskim a Mussolinim poruszona została również sprawa stosunków polskoliteńskich.
Ostatecznie jednak — jak zaznacza korespondent — świadczyłoby

to tylko o tem, że Mussolini stara się również przez osobiste podkreślenie ważności problemu wschodniego nadać tem większe znaczenie, swej tezie, iż w stosunkach dyplomatycznych można obchodzić się bez Ligi Narodów. Natomiast zupełnie bezpodstawnie — jak oświadcza „Germania” — są fantastyczne kombinacje w związku z wizytą ministra Zaleskiego na temat rzekomego oziębienia się stosunków między Polską a Francją.

Pomija się tu fakt, że tego rodzaju interes nie przyniósłby żadnego większego zysku ani Polsce, ani Włochom.

Zapomina się o jednym, mianowicie o tem, że Polska nie zdecydowałaby się za żadną cenę na porzucenie dawnej swej przyjaciółki Francji dla widołków nieuprzednio porywanych.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie GONCA” II-ga Aleja Nr. 26.



Lot z Europy do Ameryki. Samolot „Bremen” wylądował w dniu 26 marca z Berlina i przybył na lotnisko Baldonol pod Dublinem w Anglii, skąd po dłuższym oczekiwaniu na poprawę pogody wystartował w dniu 12 kwietnia w dalszą podróż do Ameryki. Przelać szesliwie nad Oceanem, jednakże wskutek zlamania śmigła zmuszony był zbroczyć z

drogi i wylądować na maleńkiej wyspce skalistej Greenly Island, znajdując się w niedalekiej odległości na północ od Nowej Fundlandji. Wyrusza z New - Yorku ekspedycja lotnicza pospiesznie z pomocą, a po naprawie uszkodzeń, „Bremen” po dejmie lot do lotniska Mitchfield w New-Yorku. — Na obrazku widmyj wyznaczoną dla samolotu „Bremen” linię lotu.

Turcja a komunizm

Z Angory donoszą: Wódz nowej Turcji, Mustafa Kemal Pasza, który z takim zapałem pracuje nad odbudową i odrodzeniem swej ojczyzny, nie zapominał, jak się okazuje, o niebezpieczeństwie, jakie Turcji grozi ze strony międzynarodowego komunizmu. W tych właśnie dniach doniósł mianowicie angielski dziennik „Proia”, że mniej więcej przed 3 miesiącami tureckie urzędy polityczne rozpoczęły energiczną i systematyczną kampanję przeciwko agitatorom komunistycznym w Konstantynopolu. O akcji organów rządowych przez dłuższy czas nikt w Turcji nie miał pojęcia i opinia publiczna była do pewnego stopnia zaskoczona, kiedy ztznaka dowiedzia się o wynikach działalności urzędów policyjnych. Na podstawie dotychczasowego śledztwa stwierdzono, że organizacja komunistyczna sięga od Konstantynopola aż po zatokę Iksenderuńska.

Konstantynopoliński korespondent pisma „Proia” dowiadyuje się, że w ręce policji tureckiej wpadła większa ilość proklamacji, rozszerzanych głównie na przedmieściach Konstantynopola, w których komunikacji wzywają robotników do wstrzymania się od składania ofiar na cele popierania lotnictwa tureckiego. Najwięcej proklamacji znaleziono w pewnej fabryce wyrobów tytuńowych, przyczem stwierdzono, że na większości ulotek widniał na stronie odwrotnej wydrukowany literami falcinielami napis: „Niech żyje Lenin”. Agitacja komunistyczna w Konstantynopolu kierował, jak stwierdzono, niejaki Vedad Medim bej, należący do organizacji młodo tureckiej. Po aresztowaniu osobnika tego, który, jak się okazało, był również przydzielony do sowieckiej misji handlowej, wyszło na jaw, iż był on sekretarzem generalnym partji komunistycznej w Turcji i w tym charakterze pracował czynnie na rzecz obalenia ustroju kapitalistycznego w Turcji. Był on duszą propagandy bolszewickiej w Turcji i organizatorem buntów robotników w ośrodkach przemysłowych. Ze znalezionego przy aresztowaniu materiału wynika, iż partja komunistyczna Turcji posiadała ostatnio siedmiu przedstawicieli w III-ciej międzynarodowos.

Omawiając antykomunistyczną akcję rządu tureckiego, prasa wyraża pogląd, że komunizm w Turcji

nie ma możliwości rozwoju. Konstantynopoliński „Vakit” zauważa w związku z tem całkiem słusznie, że między stosunkami tureckimi a stosunkami w większości państw europejskich istnieje zasadnicza różnica: W Turcji niema klasy kapitalistycznej i klasy robotniczej, gdyż prawie wszyscy Turcy żyją z tego, co zarabia; tworząc w ten sposób jedną wielką klasę, coś pośredniego między kapitalistami a proletariatem.

Ceps.

TELEGRAMY

MIN. ZALESKI U PAPIEZA.
Rzym. — Minister Zaleski po wy cieczce do Neapolu powrócił do Rzymu i był wczoraj rano przyjęty na prywatnej ej audjencji przez Papieża. Audjencja trwała około 40 minut. Przy pożegnaniu Papież wręczył małżonce ministra bukiet róż. Następnie minister Zaleski złożył uświetnionym zwyciężanem wizyte sekretarzowi stanu kar dynawitu Gaspari.

RUMUNIA POZOSTANIE WIERNA MAŁEJ ENTENCIE.

Bukareszt. „Independance Roumaine” omawia politykę włoską wobec Małej Ententy i oświadcza, że doniesienia prasy zagranicznej, które twierdzą, jakoby Rumunja gotowa była przystąpić do ugrupowania Włochy — Węgry — Polska, są fałszywe.
Włochy muszą wiedzieć, że państwa Małej Ententy domagają się jednomyślnie utrzymania obecnych granic. Każda próba zmiany granic musi doprowadzić do zbrojnego konfliktu.

Rumunja pozostanie wiernym członkiem Małej Ententy. Najbliższą konferencją Małej Ententy odbędzie się w połowie maja w Bukareszcie.

MANEWRY REICHSWEHRY ODBĘDĄ SIĘ NA ŚLĄSKU.

Berlin. — Jak donosi prasa berlińska, w r. b. główne manewry Reichswehry odbywać się będą na Śląsku. W manewrach tych brać będą udział dowódcza 1-oj oraz 4-oj dyw. oraz 2-iej dyw. kawalerji. Na manewry te, które odbędą się w sierpniu, ma przybyć również prezydent Hindenburg i przy sposobności tej odwiedzić kilka miejscowości na Pruskim Śląsku. Poza temi manewrami mają się odbyć w Prusach Wschodnich na wybrzeżu morza Bałtyckiego mniejsze manewry

UWAGA

Zawiadaniem, iż Handel Wini Wódek pod firmą H. Milkowski...

ków. Goście włoscy zauważyli konsternację posłów rządowych, jednak ze spokojnym uśmiechem patrzyli dalej na kłótliwą się Izbę.

STALIN O „SPISKU” ZAGRANICZNYCH FACHOWCÓW.

Moskwa. — Stalin złożył oświadczenie wobec moskiewskich władz partyjnych w sprawie rzekomego spisku zagranicznych fachowców...

POWÓDZ W MONGOLJI.

Londyn. — W północno-zachodniej Mongolji zalała powódź 24 wioski w okolicy gór Altaj.

KANTONY ZAMIAST GUBERNII.

Moskwa. — Komisariat spraw wewnętrznych opracował projekt podziału całej Rosji na kantony...

PROJEKTY NOWYCH LOTÓW TRANSATLANTYCKICH.

Paryż. — Sensację wywołała tu zapowiedź dwóch wielkich lotów transatlantycznych.

POŻAR MIASTA.

Tokjo. — W Hirosaki wybuchł olbrzymi pożar, który błyskawicznie rozszerzył się na strażniczkę...

ZJAZD POLSKI W OLSZTYNIE.

Królewiec. — W Olsztynie odbył się zjazd polskiej partii ludowej...

MIAFLOR

Krem! utrzymuje delikatną i piękną cerę. Żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henrich Zak, Poznań.

PRZEDPIEKLE!

Tyle też wylanych... wszystko to dlatego że widziałem PRZEDPIEKLE!

„KULTURA” LITEWSKA.

Włino. — Podczas wyświetlania filmu polskiego „Ziemia Obiecana” w kino-teatrze „Tryumf” w Kownie...

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW W LUBLINIE.

Lublin. — W wyniku procesu komunistycznego w sądzie okręgowym w Lublinie, skazani zostali Włodzimierz Krawczyk...

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Nankin. — Nacjonalistki rozpoczęły przeciwko armii północnej wielką ofensywę.

PAKT KELLOGA przeciwko wojnie.

Tekst projektu Kelloga brzmi jak następuje: Prezydent Stanów Zjednoczonych, prezydent Francji, król Wielkiej Brytanji...

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

MEZALJANS.

Tęgo dnia wybrała się na wielką wyprawę. W przeddzień deszcz padał, a Zabela powiedziała: — Będą jutro grzyby.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występ, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły.

czający nieporozumienia, że polegają wojne, jako narzędzie polityki państwowej i że wyrzekają się jej na rzecz pokojowego regulowania sporów międzynarodowych;

w nadziei, że zachęczone przez ich przykład wszystkie narody świata przyłączą się do tego dążenia humanitarne i że przez przystąpienie do obecnego traktatu z chwilą, gdy wejdzie on w życie, pozwalając swoim ludom wziąć udział w jego dobroczynnych postanowieniach, w ten sposób wszystkie narody cywilizowane świata zjednoczą się z wspólnym wyrzeczeniem się wojny, jako narzędzia polityki państwowej;

postanawiają zawrzeć traktat: Art. 1. Wysokie strony, zawierające traktat, oświadczają uroczystość w imieniu swoich ludów, że potępiają uciekanie się do wojny dla rozwiązywania międzynarodowych sporów i że wyrzekają się jej, jako narzędzia polityki państwowej w stosunkach wzajemnych między sobą.

Art. 2. Wysokie strony, zawierające traktat, umawiają się, że uregulowanie ich wzajemnych wszelkich sporów czy konfliktów jakiegokolwiek pochodzenia, któreby pomiędzy nimi powstały, nie będą nigdy osiągnięte inaczej, jak za pomocą środków pokojowych.

Art. 3. Zawiera punkt, dotyczący ratyfikacji powyższego traktatu.

25 lat olbrzymiej popularności, uznania ze strony świata i lekarzy... PUDRU, Mydła i Kremu „Bebe Szofmana”

Niniejszem przeproszam p.p. W. Maruskę i Z. Krawkowiannę za niesłuszne oskarżenie A. Poros.

OFIARY. Zamiast wieńca na grób nieodżałowanej pamięci Leona Rosenbluma... Na Wójew. Komitet Op. Społecznej. Czysty dochód z popisu muzycznego użyczeń p. Czyżowskiej zł. 50.

Kino-Teatr „NOWY” Od piątku 20 kw. 1 dni następnymi

Najpotężniejsze Arcydzieło Sezonu WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona. WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona. WYSTĘP, gdy naraz stanęła przelekniona.

Występu, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły. — Szczegę Boże, panno Bernard. Był to Jan de Mussy, który witał ją z wysokości wzgórzka nad polanką; Jan w kamaszach, ubrany po myśliwsku, on także na polowaniu; ponter jego przystanął zaraz, nie ruszył się z miejsca jak posąg i odzyskał się równie jak pan jego, na tle błado niebieskiego nieba.

Występu, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły. — Szczegę Boże, panno Bernard. Był to Jan de Mussy, który witał ją z wysokości wzgórzka nad polanką; Jan w kamaszach, ubrany po myśliwsku, on także na polowaniu; ponter jego przystanął zaraz, nie ruszył się z miejsca jak posąg i odzyskał się równie jak pan jego, na tle błado niebieskiego nieba.

Występu, gdy naraz stanęła przelekniona. O kilka kroków usłyszała głos młody i wesóły. — Szczegę Boże, panno Bernard. Był to Jan de Mussy, który witał ją z wysokości wzgórzka nad polanką; Jan w kamaszach, ubrany po myśliwsku, on także na polowaniu; ponter jego przystanął zaraz, nie ruszył się z miejsca jak posąg i odzyskał się równie jak pan jego, na tle błado niebieskiego nieba.

Tak, zaprawdę, zanadto rozkazała, zanadto samowolna, ta piękna Gabriela. Zanadto kapryśna, przedwzrostkiem. Ach! kapryśna, aż do zniechęcenia, aż do zbiecia z tropu największego sceptyka. A nie był ani pokornym, ani sceptrykiem. Buntowała się w nim jego natura męska. On także chciał być władcą, który kocha i każe się kochać.

Zatwierdzone przez M. R. S.

WIECZOROWE KURSY JEZYKOWE

W CZESTOCHOWIE

pod kierownictwem prof. LEONA WAINSTONA absolwenta Uniwersytetu Paryskiego, zostają uruchomione z dnim 20 kwietnia b.r. Czynne będą stopnie: Elementary, średni i wyższy - języków: ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO.

Informacja i zapisy w kancelarii (Piłsudskiego 12, II brama, II piętro), od 12-13 i od 15-17.

W SPRAWIE ZWALCZANIA szkarlatyny i dyfterytu

Dwa lata temu zapowiedz szczepień przeciw szkarlatynowym wzbudziła ogromne zainteresowanie ogółu społeczeństwa, dla którego plonica stanowi zupełnie słuszną groźbę, wiszącą nad dziećmi, szczególnie najmłodszymi. Stacje szczepienne były przepelnione dziećmi, zgłaszającymi się do szczepień. Od roku znowu zainteresowanie tą sprawą znacząco osłabło, pomimo, iż plonica szerzy się nadal, zabierając liczne ofiary. Zjawisko to tłumaczyć należy przede wszystkim niedostatecznym poinformowaniem ogółu o wynikach dotychczasowej akcji szczepiennej, oraz rozpoczęciem walki wówczas, gdy jest zbyt późno.

Dotychczasowe szczepienia dały bardzo korzystne wyniki. Na terenie Warszawy Państwowy Zakład Higjenny, oraz Miejski Instytut Higjenny, podały szczepieniom około 25 000 dzieci wrażliwych na plonicę. Z liczby tej zachorowało później na plonicę 0,4 proc. Natomiast wśród 150 000 dzieci nieszczeplonych zachorowało 1,5 proc. Stąd widać, że dzieci, szczepionych zapada na plonicę 4 razy mniej, aniżeli nieszczepionych. Jest to już ogromny sukces, zmniejszający czterokrotnie zapadalność na szkarlatynę.

Drugi punkt, który należy tutaj omówić, dotyczy wyboru najodpowiedniejszego czasu dla szczepień. Do tej pory rodzice zwracali się z prośbą o szczepienie dopiero wtedy, gdy epidemia stawała się już faktem. Było to zupełnie nieodpowiednie, bowiem korzystny wynik szczepień przejawia się dopiero po kilku tygodniach. To też niejednokrotnie dzieci zapadały na plonicę w toku lub też zaraz po szczepieniach, bynajmniej nie dlatego, iż szczepienia uosposobiły do choroby, lecz z tego powodu, iż odporność nie mogła się jeszcze przejawiać. Dla tego też obecnie higienicy i lekarze praktycy są zdania, że szczepienia winny być przeprowadzane wyłącznie w miesiącach wiosennych (kwiecień, maj, czerwiec) tak, żeby w okresie corocznego nasilenia epidemii, t.j. we wrześniu i w październiku, dzieci były już odporne. To też od dnia 20 kwietnia Państwowy Zakład Higjenny z ramienia departamentu służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych i Miejski Instytut Higjenny z ramienia wydziału zdrowia magistratu m. st. Warszawy rozpoczynają szczepienia ochronne przeciw plonicy.

Jednocześnie wprowadzone będą szczepienia w szkołach powszechnych oraz państwowych. Rodzice

winni skorzystać z propozycji lekarzy szkolnych, co do wykonania szczepień ochronnych w tem przekonaniami, że jest to jedyna metoda, która zmniejsza do minimum dla ich dzieci możliwość spotkania się z tą straszną chorobą.

W czasach ostatnich w całej Europie wzrosły się również zachorowania dzieci na dyfteryt (błonicę), przyczem przebieg tej choroby jest obecnie o wiele gorszy, aniżeli to było jeszcze przed paru laty. I tu nie należy uderzać na alarm, lecz spokojnie przygotować i uzbroidzić dzieci przed groźącym im niebezpieczeństwem. Obecnie została opracowana skuteczna metoda, która pozwala odpowiednio dzieci jednocześnie na dyfteryt i na szkarlatynę. Rodzice, żyjący sobie te, będą mogli przeprowadzić szczepienia jednocześnie przeciw tym dwóm chorobom; liczba zastrzyków niezbędnych nie zostaje przy tej metodzie zwiększona w stosunku do szczepień wyłącznie szkarlatynowych (zastrzyk próbny i dwa następane). Wyniki szczepień przeciw błoniczym są jeszcze lepsze, aniżeli przeciw plonicy. Uodpornienie uszukujemy tutaj prawie w 100 proc. przypadków.

Z KRAJU.

(-) Sami oddali się w ręce policji
Do policji w Białymstoku zgłosił się dobrowolnie Wiktor Zdanowicz i oświadczył, że oddaje się w ręce sprawiedliwości. Popętnił on w białostockim banku rolniczo-handlowym defraudację około 12 tysięcy zł. i ukrywał się w ciągu trzech tygodni przed policją.

Akwizytor cieszyńskiego oddziału pułkownika warszawskiego banku ubezpieczeń Kusa, który zdefraudował 11 tysięcy zł. i ukrywał się, zgłosił się do prokuratury w Cieszyńsku, przyznając się do winy.

Królikowski niewinny...

Tajemniczo mordu Michałowskiej niewyjaśnione
W Warszawie donoszą: W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy pod przewodnictwem w. prez. sędziego Rappaporta rozpatrywał skargi kasacyjne wniesione przez prokuratora i rodzinę zamordowanej w Cytadeli Marii Michałowskiej na wyrok Sądu Apelacyjnego, na mocy którego Apalczyński, na mocy którego Apalczynek Królikowski, skazany przez Sąd Okręgowy za mordowanie na 12 lat ciężkiego więzienia, został uniewinniony.

Po przemówieniach prok. Czerwinkiego, w którym żądał uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego i jednego z obrońców oskarżonego Królikowskiego — adw. Ruffa i po dłuższych obradach Sąd Najwyższy skargi kasacyjne odrzucił, zatwierdzając tem samem wyrok Sądu Apelacyjnego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

„Najbardziej fantazja ludzka nie mogłaby czegoś piękniejszego wymarzyć... Słów niema, aby opisać zachwył olśniewający widowni... „Le Matin”.

Najpotężniejszy z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowej!!!

„METROPOLIS”

Reżyserja i realizacja: FRYDERYK LANG. Film na film w 12-tn obrazy i aktach. Początek o godz. 5-ej, 7-ej, i 9-ej wieczorem.

ZE SWIATA

(X) Pokłady grafitu na Ukrainie.
W okolicach miasta Piatichatka, odkryto wielkie złoża grafitu, prze ważnie łupkowego. Jedynie pokłady tego rodzaju grafitu na całym świecie znajdowały się dotychczas na wyspie Ceylon, gdzie jednak zapasy są już na wyczerpaniu. Drugą warstwę grafitu odkryto w okolicach Berdjanska.

(X) Zakaz uczęszczania na dramaty d'Annunzia.
Wikariat Rzymu wydał następujące obwieszczenie: „Wobec zarządzenia w tych dniach w Rzymie sędziów przedstawień scenicznych dramatów i tragedii d'Annunzia jest obowiązkowo Wikariat Rzymskiemu przypomnieć katolikom, że Święta Kongregacja wydała zakaz czytania utworów dramatycznych tego autora i uczęszczania na nie do teatru, stawiając je w indeksie dekretywnym, wydanym 9 maja 1915 roku. Obowiązkiem powstrzymanie się katolików od uczęszczania na te przedstawienia będzie zarazem godnym protestem przeciwko bezwzględnej niewłaściwości widowskiej, urządzonych podczas tak uroczystości poważnych, jak dni śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela. „Osservatore Romano” poleca „Osserwatorem Romano” poleca sędziom specjalnym krótki artykuł wyjaśnienia motywów tego zakazu, potwierdzając argumenty i powody wielokrotnie już wypowiedziane.

(-) Ujęcie krwawego bandyty.
Znany bandyta Lęk dał się ostatnio we znaki Warszawie. Głośno o nim było, gdy 18 marca ze zrzędną kotą skoczył z pociągu na linii Urle — Siewnica, zsunawszy sobie przedtem kajdanki. W ten sposób Lęk uniknął 12-letniego ciężkiego więzienia, wziętego go bowiem na odsiadywanie kary z Białogostoku do więzienia mokotowskiego. Od tego czasu groźny bandyta raz poraz dawał znać o sobie 26 marca dokonał krwawego zamachu na jubiler Lejbę Kruka, po strzelizwży go w szyję, napadu zresztą nieudalnym, gdyż biżuterię żydowi nie odebrano i w dodatku dostał się w ręce policji towarzyszy Lęka — Chrusciel. W nocy z 4 na 5 kwietnia krwawy Lęk wystąpił znowu, raniąc ciężko policjanta Marciniaka (zmarł w szpitalu). W jego nie ustawała w tropieniu krwa wego bandyty i ostatecznie udało się jej ująć go w mieszkaniu jednego z „przyjaciół” Lęka.

(-) Sensacja w Tatrach.

W Tatrach zdarzyła się nielada sensacja. Niejaki Balder z Bytomia, zamieszkały w Królewskiej Hucie, spotkał na drodze do Kościelca dwóch studentów politechniki lwowskiej, Walczaka Janusza i Sta bielekiego. Wręczył im list, prosząc o oddanie go pewnej pani, znajdującej się w schronisku na Hali Gasienicowej. Po doręczeniu listu owe pani okazało się, że Balder zamierza popełnić samobójstwo w gó rach. Natychmiast wyruszyli w poszukiwanie za Balderem trzy ekspedycje do Stawków Gasienicowych, Kościelca i Zmarzęcego stawku. Bezskuteczne poszukiwania trwały kilka godzin, poczem ekspedycje powróciły do schroniska. Po pewnym czasie zjawił się Balder obfocny i lekko okaleczony, oświadczając, że spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów, nie doznając żadnych prawie obrażeń. Wy-padek ten przywrócił go do równowagi, dzięki czemu odrzucił myśl popełnienia zamierzonego samobójstwa, którego powodem być miały niesnaski rodzinne.

Z rąk wydawniczego.

(-) „Wśród prądów” — Joseph Conrad.
Przetłumaczył Tatarakiewiczowa. Warszawa 1928 str. 232. zł. 6 — Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.
Przed trzema miesiącami Dom Książki Polskiej zapowiedział, iż przystępuje do zbiorowego wydania dzieł Josepha Conrada (Józefa Konrada Korzeniowskiego) w tłumaczeniach polskich. Wydanie zbiorowe obejmuje wszystkie, cokolwiek wyszło z pod pióra Conrada, a więc 26 dzieł, oraz 2 dzieła napisane wspólnie z Fordem M. Huffersem. Ponieważ dotychczas przyswojono literaturę polskiej zaledwie około 10 dzieł, z których wszystkie prawie są już wyczerpane, — otrzymamy zatem 18 dzieł tłumaczonych na język polski pierwszy raz i 10 dzieł w wydaniach wznowionych.

O doniosłości polskiego wydania dzieł Conrada pisał obszernie St. Zeromski, którego przedmowa do tego wydania będzie zamieszczona w tomie I-ymym pism zbiorowych Conrada.
W myśl zapowiedzi ukazał się przed

Radykalne leżenie zylaków na nogach.

11-ga Aljeja 41 III pi. front — od 9-12 i od 5-7 p.

Teatr „ODEON”

dzis w piątek 20 po raz ostatni!

„Jest to film gigantyczny, film-olbrzym, jeśli chodzi o skalę, na jaką jest zakrojony doskonała technicznie... Reżyserja i wykonawstwo wywołują nieustannie... „Vos. Zeitung”.

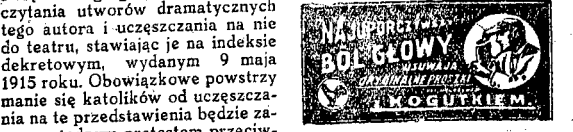
„METROPOLIS”

Pomysł i scenarjusz: TEA HARBOW. Szczegóły w afiszach.

mięsiacem tom XXIV. Pism zbiorowych (w tłumaczeniu Teresy X. Sapieżyńskiej i S. Wyżłobkiewicz) i obecnie „zak ukazał się tom XXV (pisma zbiorowe nie będą wychodziły w porządku chronologicznym) p. t. „Wśród prądów”.

Tom ten zawiera cztery dłuższe opowiadania, których akcja toczy się na dalekich lądach i morzach, pełna egzotyki i niesamowitych, wstrząsających do głębi, zdarzeń. Opowiadał je Conrad są jak bogactwo, tak pełne treści i przepysznej plastyczności, iż ma się wrażenie przeżywania tych przygód bezpośrednio, a więc za bohaterów opowiadań czujemy cierpi, kocha, ratuje zgubionych lub niewiary.

Wydanie zbiorowe pism Conrada w jego ojczystym języku ma pierwszorzędną znaczenie dla literatury. Cieszą się Conrad wśród tych, w których języku pisał najwięcej nam o tem mowi fakt, iż dzieła jego są obowiązkową lekturą w szkołach średnich i wyższych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mielimy nadzieję, że Polska nie potraktuje gorzej własnego rodaka.



Co usłyszysz dziś przez radio?

SOBOTA, 21 KWIEŃNIA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.
12:00 Sygnał czasu, hejnał, kom. oraz muzyka z płyt gramof. 15:00—15:20 Kom. oraz nadpr. 15:30—16:00 Trójprzymierze i Trójporozumienie—wygl. prof. W. Dworna kowski. 16:00—16:25 Rola i znaczenie pracowni humanistyki—wygl. prof. J. Szumański. 16:25—16:40 Nadpr. i kom. 16:40—17:05 Ustrój samorządu powiatowego—wygl. dyr. J. Bek. 17:00—17:15 Biblioteczka—wygl. dr. M. Stępaniak. 17:15 Trans. z Krakowa. 18:05—19:15 Kom. roln. 19:15—19:35 Rozm. 19:35—20:00 Juliusz Kaden-Bandrowski — wygl. red. Z. Debiński. 20:30 „Nareszcie sami!” — operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara. 22:00—22:05 Sygnał czasu i kom. 22:05—22:20 Kom. PAT. 22:20—22:30 Kom. oraz nadpr. 22:30 23:30 Trans. muz. tanecznej.

SOBOTA, 21 KWIEŃNIA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.
16:20—16:40 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16:40—17:05 Piękno ziemi polskiej; Tatrzy — wygl. prof. St. Niemcewicz. 17:05—17:20 Kom. 17:20—17:45 Historia Polski. 17:45—17:55 Program dla najmłodszych z Krakowa. 18:05—19:15 Siernicza Radiostacji Katowickiej dla dzieci ci. 19:15—19:35 Rozm. 19:35—20:00 Skarbowe państwowa — wygl. dr. M. Bielań. 20:00—20:30 Przerwa. 20:30—22:00 Trans. z Warszawy. „Nareszcie sami!” — operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara. 22:00—22:30 Sygnał czasu i kom. 22:30—23:30 Trans. koncertu.

DZIDZI

Zadajcie w aptekach i stacjach aptecznych wygotowane przepisy PUDER-DZIDZI, utrzymujący siłę dziecka w zdrowiu i czystości pod. 60 groszy

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuw a „Eloczja Chłnowa-Chmielowa” i „Hydro Chłnowa-Chmielowa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składki apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Fręta Nr 16.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Swawcarzenie gorzkiego siana (z siana „Kogutka”) si siennym przy chorobach żołądka, wątroby, obniżeniu sił, anemii, śluzowatym swawcarzeniu gorzkiego siana — są naturalnym i godnym środkiem przeciwciepłoty i wiatru. Wskazywane są przy wszelkich chorobach żołądka i jelit, przy zaburzeniach w procesie trawienia i odstawianiu przez woda i odstawianiu przez woda. Wskazywane są przy wszelkich chorobach żołądka i jelit, przy zaburzeniach w procesie trawienia i odstawianiu przez woda i odstawianiu przez woda.

Teatr „NOWOSCI”

Dzis i dal następnym!

Początek w dni powszednie o g. 5, w soboty o 4, w niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni scena o g. 9-30 w.

PRZEDPIEKLE

DG GABRYELI ZAPOLSKIEJ TARLEREIM

Reżyserja i realizacja: FRYDERYK LANG. Film na film w 12-tn obrazy i aktach. Początek o godz. 5-ej, 7-ej, i 9-ej wieczorem.

Kino „UCIECHA”

ul. Dąbrowskiego Nr. 12. Dzis po raz ostatni!

Straszna Godzina (PUAPHA SMERCI) — 6 aktów i 12 obrazów. W roli głównej: EDDIE POLA. W roli drugich: ANITA STEWART i MALCOLM HAMILTON.

Królowa Góć (z Dzielnicy) — 5 aktów i 12 obrazów. W roli głównej: ANITA STEWART i MALCOLM HAMILTON.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najlichnějších Klientów, niech się ogłasza w „Głosie Czesłochowskim” najpoczytniejszym miesłcowym organie prasowym. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Czyż przemyślny i ogłoszeń na i kolomal.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia | Na zasadzie uchwał Związku Prasowy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Wszelkie ogłoszenia nie uwzględniają odwołania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypracowane. Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia Administracja się odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bawo uwzględniać o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmują się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telegraficznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Czesłochowskiego”.